

ETYCZNY WYMIAR KRYZYSU ŚRODOWISKOWEGO W ASPEKTCIE KONCEPCJI STADIÓW ROZWOJU MORALNEGO LAWRENCE'A KOHLBERGA

Streszczenie

Zagrożenia i niebezpieczeństwa związane z międzynarodowym kryzysem środowiskowym skłaniają do refleksji nad moralną odpowiedzialnością człowieka za stan środowiska przyrodniczego, którego jest on integralną częścią. Odpowiedzialność należy w tym przypadku rozumieć zarówno jako winę gatunku ludzkiego za obecną degradację biosfery, jak i ciężący na ludzkości obowiązek rozwiązania problemów ekologicznych oraz zapobiegania im w przyszłości. Dyskusja ta w sposób szczególnie interesujący toczy się od blisko 40 lat na gruncie etyki środowiskowej. Głównym jej przedmiotem jest spór pomiędzy przedstawicielami stanowiska antropocentrycznego, którzy potrzebę ochrony środowiska uzasadniają w pierwszej kolejności interesami gatunku ludzkiego, a biocentrystami akcentującymi samoistną wartość przyrody. Jednocześnie jednak twórcy i zwolennicy obu wspomnianych nurtów dostrzegają szansę na pokonanie kryzysu środowiskowego poprzez rozwój jednostkowej oraz społecznej inteligencji, świadomości, czy też wrażliwości ekologicznej. Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie o możliwość skonstruowania pożądanego modelu moralnych postaw człowieka wobec przyrody, które stanowić mogą punkt odniesienia dla projektowanych programów międzynarodowej edukacji i praktyki ekologicznej. Szczególna uwaga zostanie poświęcona analizie postaw antropocentrycznych i biocentrycznych w aspekcie koncepcji uniwersalnych stadiów rozwoju moralnego autorstwa Lawrence'a Kohlberga.

Słowa kluczowe: rozwój moralny, etyka, kryzys środowiskowy, ekologia, antropocentryzm, biocentryzm.

1. Wprowadzenie

Celem niniejszego tekstu jest próba odpowiedzi na pytanie o możliwość skonstruowania modelu postaw moralnych jednostek wobec środowiska przyrodniczego, który mógłby stać się teoretycznym punktem odniesienia

* Mgr Wojciech Trempała – Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy.

dla międzynarodowych, zinstytucjonalizowanych działań na rzecz skutecznej walki z kryzysem środowiskowym. Zadanie to warunkuje jednocześnie strukturę prezentowanego wywodu. W pierwszej kolejności autor spróbuje uzasadnić istotę moralnego wymiaru kryzysu środowiskowego w kontekście wyzwań międzynarodowej polityki ekologicznej. W drugiej części analizie poddany zostanie – rozważany na gruncie etyki środowiskowej – postulat rozwoju moralnego człowieka jako metody przeciwdziałania problemom ekologicznym. Szczególna uwaga zostanie poświęcona – przywoływanej w kontekście rozwoju świadomości ekologicznej człowieka – popularnej koncepcji stadiów rozumowania moralnego autorstwa Lawrence’a Kohlberga. Jej analiza stanowić będzie główne kryterium oceny – znanych z filozofii ekologii – przekonań człowieka na temat środowiska przyrodniczego, które przekładają się także na poziom praktyki międzynarodowej dotyczącej problemów ekologicznych. Czy znanym ideom ekologicznym odpowiadają treści charakterystyczne dla różnych poziomów rozwoju moralnego? Jakiemu stadium rozumowania moralnego odpowiada dominująca w międzynarodowej polityce ekologicznej zasada zrównoważonego rozwoju? Czy pożądany model postaw człowieka wobec przyrody powinien zostać oparty o najwyższe stadia rozwoju rozumowania moralnego – autorstwa Kohlberga? W jaki sposób wiedza zdobyta dzięki odpowiedzi na powyższe pytania może zostać wykorzystana w procesie projektowania międzynarodowych programów praktyki ekologicznej? Oto najważniejsze problemy rozważań prezentowanych w tej części monografii.

2. Kryzys środowiskowy jako problem międzynarodowy

Gatunek ludzki od początku istnienia ingerował w funkcjonowanie biosfery. Działania te były nieuchronne, gdyż bez nich niemożliwa byłaby realizacja podstawowych potrzeb życiowych ludzkości, a więc także jej przetrwanie i rozwój. W pewnym stopniu wynikają więc one z naturalnego uwikłania człowieka w system złożonych relacji zachodzących w środowisku przyrodniczym, którego był i jest integralną częścią.

Początkowo niewielka liczebność oraz mały zasięg oddziaływania populacji ludzkiej powodowały, iż powstające – w wyniku aktywności człowieka – kryzysy środowiskowe miały charakter co najwyżej lokalny, a ich skutki nie prowadziły do zaburzeń w skali całego ekosystemu Ziemi¹. Sytuacja ta

¹ Z. Hull, *Problemy filozofii ekologii*, [w:] *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, A. Papuziński (red.), Bydgoszcz 1999, s. 56.

uległa jednak diametralnej zmianie w XX wieku wraz z rozwojem cywilizacji technicznej formacji industrialnej. Jak podkreśla Ignacy Stanisław Fiut wielu myślicieli dostrzegło wówczas, iż planetaryzacja anglosaskiego sposobu gospodarowania prowadzi do lawinowej degradacji środowiska przyrodniczego². Filozof dodaje: „Formacja ta zrodziła ów ‘imperializm ekologiczny’ systemów upraw agrarnych oraz ‘taśmowych systemów produkcji’, zakładających nieograniczone możliwości wytwarzania, konsumowania, a w konsekwencji rosnące zyski finansowe, napędzające spiralę eksploatacji przyrody.”³ Opinię tę potwierdzają także słowa Zbigniewa Hulla, który wśród głównych źródeł globalnego kryzysu środowiskowego wymienia postęp naukowo-techniczny, rozpowszechnienie broni masowego rażenia po II wojnie światowej, a także globalizację stosunków polityczno-gospodarczych⁴. Zdaniem badacza zjawiska te: „(...) spowodowały, iż człowiek (społeczeństwo) zaczął naruszać równowagę przyrodniczą w skali całej planety i we wszystkich sferach swojej aktywności społeczno-gospodarczej. Kryzys ekologiczny stał się kryzysem globalnym, totalnym i społecznym.”⁵

Wymiar i skala zagrożeń związanych z problemami ekologicznymi zostały dostrzeżone przez środowisko międzynarodowe w latach 70-tych XX wieku. Szczególną rolę w ich popularyzacji odegrały opublikowany w roku 1969 specjalny raport ówczesnego Sekretarza Generalnego ONZ U Thanta zatytułowany „Człowiek i jego środowisko”, a także ogłoszone drukiem w roku 1972 i 1974 pierwsze raporty Klubu Rzymskiego (tj. D.H. Meadows, D. L. Meadows i In., „Granice wzrostu” i M. Mesarović, E. Pestel, „Ludzkość w punkcie zwrotnym”)⁶. W dokumentach tych zwracano uwagę na globalny zasięg i charakter kryzysu środowiskowego, skalę dotychczasowych zniszczeń w środowisku przyrodniczym oraz potencjalne zagrożenia. Podkreślały one jednocześnie konieczność podjęcia działań zapobiegawczych, które uchronią ludzkość i świat przed realną groźbą katastrofy ekologicznej⁷. Przetłumaczone na wiele języków, spektakularne, zaś miejscami wstrząsające treści zaprezentowane w raportach U Thanta oraz

² I.S. Fiut, *Ekofilozofia. Geneza i problemy*, Kraków 2003, s. 15.

³ Ibidem, s. 15.

⁴ Z. Hull, *Problemy filozofii ekologii...*, op. cit., s. 56.

⁵ Ibidem, s. 56.

⁶ M. Pietraś, *Problemy ekologiczne*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, M. Pietraś (red.), Lublin 2007, s. 446; T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, Warszawa 2005, s. 23.

⁷ M. Pietraś, *Problemy ekologiczne...*, op. cit., s. 446; Z. Hull, *Problemy filozofii ekologii...*, op. cit., s. 64–65.

Klubu Rzymskiego wywołały światową dyskusję na temat relacji człowieka ze środowiskiem przyrodniczym. Dzieła te stały się kołem zamachowym rozwoju globalnych działań na rzecz walki z kryzysem środowiskowym. Stąd też według wielu badaczy lata 70-te XX wieku uchodzą za umowny początek ery globalizacji kwestii ekologicznej⁸.

Wydarzeniem inicjującym aktywność aktorów międzynarodowych na rzecz rozwiązywania problemów ekologicznych była zorganizowana w roku 1972 pod egidą ONZ Konferencja Sztokholmska. Wydarzenie to było bezpośrednią reakcją na Raport U Thanta. Uczestniczyło w niej 113 państw oraz – w ramach odrębnych obrad – blisko 400 organizacji pozarządowych⁹. Do najważniejszych jej postanowień należało utworzenie Światowego Programu Ochrony Środowiska (UNEP), agendy, która pełni rolę koordynatora działań proekologicznych w ramach ONZ oraz uruchomienie programów MaB i SCOPE¹⁰. Pierwszy z wymienionych został powołany w celu analizowania problemów pustynnienia gleb, gospodarowania ekosystemami wodnymi, eksploatacji zasobów naturalnych oraz edukacji ekologicznej społeczeństw. Drugi natomiast powstał w celu monitorowania wpływu działalności gospodarczej na środowisko, zdrowie i jakość życia człowieka¹¹. Jak zaznacza Marek Pietraś, najważniejszym osiągnięciem Konferencji Sztokholmskiej jest to, iż dzięki niej dokonana się „legitymizacja” międzynarodowej polityki ekologicznej¹².

W kolejnych latach ONZ podejmowało wiele innych istotnych inicjatyw na rzecz poprawy jakości środowiska przyrodniczego. Wśród nich należy wymienić uchwalenie Światowej Strategii Ochrony Przyrody (1980) i Światowej Karty Przyrody (1982). W roku 1983 powołano Światową Komisję Środowiska i Rozwoju, która odegrała istotną rolę w procesie kreowania podstaw politycznej koncepcji zrównoważonego rozwoju, zaś w 1988 roku uchwalono Międzynarodową Strategię Edukacji Ekologicznej¹³. W 1992 roku przedstawiciele 178 państw i około 1420 organizacji pozarządowych uczestniczyło w Konferencji Środowisko i Rozwój odbywającej się w Rio De

⁸ T. Burger, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego...*, op. cit., s. 23.

⁹ M. Pietraś, *Problemy ekologiczne...*, op. cit., s. 446.

¹⁰ D. Kielczewski, *Polityka a ochrona środowiska*, [w:] *Ochrona środowiska przyrodniczego*, G. Dobrzański, B. Dobrzańska, D. Kielczewski (red.), Warszawa 2010, s. 289.

¹¹ Ibidem, s. 289.

¹² M. Pietraś, *Problemy ekologiczne...*, op. cit., s. 446.

¹³ Z. Hull, *Problemy filozofii ekologii...*, op. cit., s. 64; M. Pietraś, *Problemy ekologiczne...*, op. cit., s. 446–467.

Janeiro nazywanej też Szczytem Ziemi¹⁴, zaś w roku 2002 odbyła się w Johannesburgu konferencja „Rio + 10” z udziałem państw i reprezentantów blisko 8 tys. organizacji pozarządowych. Oba wydarzenia odegrały niezwykle istotną rolę w ewolucji międzynarodowej polityki ekologicznej. Miały one szczególnie istotne znaczenie dla procesu akceptacji i realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju przez środowisko międzynarodowe¹⁵. Warto także podkreślić, że w trakcie konferencji w Rio De Janeiro podpisano Ramową konwencję Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC). Raz do roku, w grudniu, organizowana jest tak zwana Konferencja Stron, która stanowi najwyższy organ omawianej konwencji. Spotkania te określa się najczęściej konferencjami klimatycznymi. Pierwsze odbyło się w 1995 roku w Berlinie, zaś ostatnie w 2011 roku w Durbanie¹⁶.

Rys najważniejszych etapów rozwoju międzynarodowej polityki ekologicznej ukazuje jej ewolucyjnie zaawansowany charakter. Opis ten skłania wręcz do wniosku, iż problemy ekologiczne objęte są zwartym i spójnym systemem kontroli świadczącym o efektywności aktorów międzynarodowych na polu walki z kryzysem środowiskowym. Tymczasem wiele zjawisk obserwowalnych w globalnej rzeczywistości podważa wiarygodność, a tym samym skuteczność proekologicznych inicjatyw, norm i reżimów międzynarodowych. Bierna, odzwierciedlająca nastawienie na realizację partykularnych interesów postawa Chin i USA – zwanych „największymi trucicielami świata” – wobec postulatów zmniejszania emisji gazów cieplarnianych, uwypuklający się prymat interesów człowieka w obliczu walki społeczeństw z kryzysem ekonomicznym, czy też dylematy i konflikty pojawiające się w kontekście zagrożeń i szans związanych z nowymi metodami pozyskiwania energii ze źródeł łąkowych czy energii atomowej. To tylko nieliczne przykłady, które po raz kolejny zwracają uwagę, iż warunkiem koniecznym skutecznej realizacji proekologicznych deklaracji i działań poszczególnych aktorów międzynarodowych jest przede wszystkim trwała zmiana świadomości i postaw globalnego społeczeństwa wobec środowiska przyrodniczego. Należy jednocześnie silnie podkreślić, iż w obliczu wielości dylematów etycznych wpisanych w relacje człowiek – środowisko chodzi tu w znacznym stopniu również o przemianę moralną.

¹⁴ 20–22 czerwca 2012 roku w Rio De Janeiro odbyła się konferencja ONZ Rio + 20, której celem było podsumowanie 20 lat realizacji idei zrównoważonego rozwoju oraz wyznaczenie jej nowych priorytetów.

¹⁵ M. Pietraś, *Problemy ekologiczne...*, op. cit., s. 447–448.

¹⁶ Patrz. <http://unfccc.int/2860.php> [13.11.12]. Na przełomie listopada i grudnia 2012 roku odbędzie się kolejna Konferencja Stron w Katarze, w stołecznym mieście Doha.

3. *Moralny wymiar kryzysu środowiskowego*

Mówiąc o moralnym wymiarze kryzysu środowiskowego należy szczególnie podkreślić rolę oraz zadania, które stawia przed człowiekiem rzeczywistość w warunkach realnego zagrożenia globalną katastrofą ekologiczną.

W pierwszej kolejności należy w tym miejscu uwypuklić ludzką odpowiedzialność¹⁷ (winę) za obecny stopień degradacji środowiska przyrodniczego i niebezpieczeństwa wiążące się z tym stanem. Jak wspomniano we wstępie, trudno wyobrazić sobie życie człowieka – podobnie jak i pozostałych gatunków – na Ziemi bez ich ingerowania w środowisko naturalne. Traktując jednak o odpowiedzialności (winie) człowieka za obecne problemy środowiskowe autor ma na myśli działania w pełni uświadomione i zaplanowane, których celem była ostateczna chęć posiadania kontroli nad przyrodą przez gatunek ludzki.

Władcza postawa człowieka wobec środowiska przyrodniczego była w dużej mierze determinowana dominującym od początku dziejów światopoglądem homocentrycznym, zgodnie z którym wszystko co zostało stworzone na świecie, istnieje by służyć celom zaspakajającym ambicje i potrzeby ludzi. Człowiek niemal od zawsze sytuował siebie w pozycji wyjątkowej, uprzywilejowanej wobec innych gatunków, których wartość mierzona była wskaźnikiem korzyści jakie przynosiły one ludzkości. Przekonania te nie tylko odzwierciedlały się w praktycznych relacjach istot ludzkich z przyrodą, lecz były także wzmacniane i znajdowały uzasadnienie na gruncie europejskiej tradycji filozoficznej. Arystotelesowsko-tomistyczna drabina bytów sytuowała człowieka ponad wszystkimi pozaludzkimi istotami żywymi i – jak podkreśla Zdzisława Piątek – do połowy XIX wieku wyznaczała jednocześnie obowiązującą hierarchię wartości¹⁸. Separacja i skłonność do przeciwstawiania gatunku ludzkiego przyrodzie pogłębiły się jeszcze bardziej dzięki rodzącemu się w okresie Oświecenia matematycznemu przyrodoznawstwu¹⁹. Kult wiedzy i postępu technicznego, odkrywanie wynalazków umożliwiających mecha-

¹⁷ Kwestię odpowiedzialności człowieka za kryzys środowiskowy przedstawiam między innymi w oparciu o tezy Zbigniewa Łepko, który w książce *Antropologia kryzysu środowiskowego* scharakteryzował rolę człowieka jako przedmiotu oraz podmiotu kryzysu środowiskowego wskazując jednocześnie, iż ludzkość jest gwarantem przezwyciężenia problemów ekologicznych (Patrz. Z. Łepko, *Antropologia kryzysu środowiskowego*, Warszawa 2003.).

¹⁸ Patrz. Z. Piątek, *Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w przyrodzie*, Kraków 1998, s. 15–17.

¹⁹ R. Panasiuk, *Człowiek wobec przyrody*, [w:] *Filozofia i ekologia w poszukiwaniu nowego stosunku do przyrody*, R. Panasiuk, M. Kaniowski (red.), Łódź 1993, s. 7–9.

niczną eksploatację przyrody na szeroką skalę stanowił dla wielu myślicieli bodziec do kreowania wizji o rajach ludzkim na Ziemi, krainie szczęśliwości, w której wszystkie dotychczasowe problemy i niewygody znikną, zaś dobro jakie przynosi technika człowiekowi służyć będzie jednocześnie budowie pokojowego ładu, moralnej poprawie stosunków międzyludzkich i społecznych²⁰. Dopiero doświadczenia dwóch wojen światowych ukazały, iż postęp techniczny może być nie tylko źródłem istotnych korzyści dla społeczeństw, ale może także stanowić niebezpieczeństwo dla egzystencji gatunku ludzkiego i całego ekosystemu Ziemi. W ten sposób zadany został kłam tezom o zachodzącej korelacji pomiędzy rozwojem nowych technologii – pozwalających jednostkom bogacić się, zaspokajać wciąż to nowe potrzeby – a rozwojem moralnym ludzkości. Skonstruowanie broni masowego rażenia na zawsze pchnęło ludzkość i świat w kierunku zagrożenia samounicestwieniem²¹.

Egoizm gatunku ludzkiego wobec przyrody stanowi główne źródło kryzysu środowiskowego. Jego obserwowane i prognozowane skutki zagrażają trwałości życia wszystkich istot zamieszkujących biosferę. Tym samym człowiek stając się podmiotem ponoszącym winę za obecne problemy ekologiczne stał się jednocześnie jedną z **ofiar** własnych, niepoohamowanych dążeń zawłaszczania środowiska przyrodniczego. Skalę grożących człowiekowi konsekwencji oddają najlepiej słowa Zbigniewa Hulla, który podkreśla, iż „(...) nasilająca się degradacja środowiska przyrodniczego i pogłębiający się kryzys ekologiczny powodują pogorszenie biologicznej jakości życia ludzkiego i rozliczne choroby cywilizacyjne (układu krążenia, nowotworowe, alergie, choroby psychiczne i nerwowe) oraz niekorzystne z biologicznego punktu widzenia mutacje genetyczne.”²² Filozof zwraca także uwagę na problem narastających pod wpływem problemów ekologicznych konfliktów ekonomicznych, politycznych i militarnych związanych z dążeniem społeczeństw do redystrybucji dóbr i zasobów przyrody, a także na zjawisko ‘kolonializmu ekologicznego’ prowadzącego do coraz większej polaryzacji społeczno-cywilizacyjnej między bogatą Północą a biednym Południem²³.

Z odpowiedzialności rozumianej jako wina za skutki kryzysu środowiskowego oraz z zagrożeń, jakie niosą one dla jakości życia na Ziemi wypływa stojący przed człowiekiem moralny obowiązek pokonania problemów ekologicznych oraz zapobiegania im w przyszłości. Jedną z odpowiedzi na to

²⁰ Ibidem, s. 13–14.

²¹ Ibidem s. 13–16.

²² Z. Hull, *Problemy filozofii ekologii...*, op. cit., s. 57.

²³ Ibidem.

wyzwanie jest kształtująca się dynamicznie – od momentu opublikowania w 1949 roku przez Aldo Leopolda książki „Zapiski z piaszczystej krainy”²⁴ – nowa dyscyplina filozoficzna zwana ekofilozofią wraz z najważniejszym polem jej uprawiania – etyką środowiskową. Głównym celem powstających w ramach niej koncepcji było akcentowanie potrzeby zmiany stosunku człowieka wobec środowiska przyrodniczego. Debata tocząca się na gruncie etyki środowiskowej przebiega wokół dwóch dominujących nurtów, których zwolennicy w zróżnicowany sposób określają wartość przyrody, cel i znaczenie ochrony środowiska przyrodniczego, miejsce człowieka w hierarchii bytów, krąg podmiotów oraz przedmiotów objętych znaczeniem moralnym. Mowa tu o etyce antropocentrycznej i biocentrycznej²⁵.

Twórcy i zwolennicy etyki antropocentrycznej podkreślają, iż etyka tradycyjna dostarcza wystarczających norm oraz zasad umożliwiających skuteczną walkę z kryzysem środowiskowym²⁶. Uznając interes człowieka za główny punkt odniesienia dla wszelkich działań proekologicznych utrzymują swe postulaty w zgodności z dotychczasowym paradygmatem sytuującym człowieka ponad innymi istotami żywymi. Co prawda w ramach omawianego nurtu przyroda zyskuje znaczenie moralne. Ma ono jednak charakter instrumentalny. Konieczność ochrony środowiska uzasadniana jest bowiem przede wszystkim przez pryzmat ekonomiczno-bytowych interesów istot ludzkich zamieszkujących Ziemię dzisiaj i w przyszłości²⁷.

Krytycy koncepcji antropocentrycznych często zarzucają ich autorom, iż w swej treści podtrzymują one dotychczasowy egoizm przejawiany przez człowieka w jego relacjach z przyrodą²⁸. Zarzuty te łatwo jednak zakwestionować rozpatrując kwestie postaw człowieka wobec przyrody przez pryzmat wieloznaczności pojęcia antropocentryzm oraz zróżnicowanie stopni nasilenia postaw antropocentrycznych przejawianych przez poszczególne jednostki.

W pierwszej kolejności należałoby zwrócić uwagę na klasyfikację antropocentryzmów dokonaną przez Andrzeja Papuzińskiego. Filozof ten podkreśla różnice pomiędzy tak zwanym antropocentryzmem genetycznym

²⁴ A. Leopold, *Zapiski z Piaszczystej Krainy. A Sound County Almanac* [tł. R. Kotlicki, J.P. Listwan], Bystra k. Bielska-Białej 2004.

²⁵ Wyczerpującej prezentacji stanowiska antropocentrycznego i biocentrycznego dokonała między innymi: A. Ganowicz-Bączyk, *Spór o etykę środowiskową*, Kraków 2009.

²⁶ Patrz. Z. Piątek, *Dylematy etyki środowiskowej*, [w:] *Ekofilozofia i bioetyka*, W. Tyburski (red.), Toruń 1996, s. 45.

²⁷ W. Tyburski, *Główne kierunki i zasady etyki środowiskowej*, [w:] *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii...*, op. cit., s. 102–103.

²⁸ Patrz. Z. Piątek, *Etyka środowiskowa...*, op. cit., s. 156.

i aksjologicznym²⁹. Pierwszy z nich wynika z gatunkowych zdolności poznawczych, za pomocą których człowiek doświadcza i interpretuje rzeczywistość w wyjątkowy oraz specyficzny dla siebie sposób. Dzięki danym przez naturę struktutom poznawczym i psychicznym istoty ludzkie – tak jak inne gatunki – odbierają świat z perspektywy własnych potrzeb, dążeń, celów życiowych. Jednocześnie jednak dzięki takim atrybutom jak racjonalne myślenie, moralność oraz świadomość własnych pragnień ludzie posiadają zdolność do wykraczania poza swoje potrzeby, a tym samym także do przejawiania postaw uwzględniających interes pozostałych gatunków zamieszkujących biosferę. Niezależnie więc od genetycznych skłonności człowieka do uprzywilejowywania własnego gatunku, należy także wziąć pod uwagę zdolność jednostek do – wykraczającego poza mechanizmy stricte organiczne – wartościowania przyrody według rozmaitych kryteriów oraz celów³⁰. Umiejętności te stanowią zaś podstawę do wyodrębnienia drugiego z sensów antropocentryzmu, a więc antropocentryzmu aksjologicznego³¹, który – jak wskazuje Papuziński – dotyczy „(...) traktowania potrzeb i interesów gatunku ludzkiego jako punktu odniesienia wartości pozostałych elementów rzeczywistości zgodnie z renesansową interpretacją słów Protagorasa o człowieku jako mierze wszechrzeczy.”³²

Andrzej Papuziński wskazuje ponadto na konieczność klasyfikowania antropocentryzmu aksjologicznego ze względu na zróżnicowane stopnie jego nasilenia przejawiane przez jednostki w wyrażanych przez nie sądach i zachowaniu względem przyrody. W ten sposób badacz zwraca uwagę na typologię, zgodnie z którą antropocentryzm aksjologiczny może mieć charakter skrajny lub umiarkowany³³.

Sens jego skrajnej postaci zbliżona jest do zespołu idei i postaw określonych na gruncie ekofilozofii mianem homocentryzmu lub też aroganckiego antropocentryzmu. Wyrażają one uprzywilejowaną pozycję człowieka względem przyrody ze względu na jego wyjątkowe przymioty i zdolności. Zdolność

²⁹ A. Papuziński, *Wstęp*, [w:] *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii...*, op. cit., s. 7.

³⁰ Wyjaśnienie pojęcia antropocentryzm genetyczny zaproponowanego przez A. Papuzińskiego autor rozszerzył o rozważania Z. Piątek, *Etyka środowiskowa...*, op. cit., s. 11 oraz A. Ganowicz-Bączyk, *Spór o etykę środowiskową...*, op. cit., s. 15–16.

³¹ Nazywanego też etycznym: A. Ganowicz-Bączyk, *Spór o etykę środowiskową...*, op. cit., s. 14

³² A. Papuziński, *Wstęp*, [w:] *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii...*, op. cit., s. 7.

³³ Ibidem.

człowieka do wartościowania rzeczywistości i posiadania wiedzy stanowi tu uzasadnienie dla jego autotelicznej wartości, której nie posiada żaden inny byt. Zgodnie ze skrajnym ujęciem antropocentryzmu aksjologicznego potrzeby i interesy człowieka należy przedkładać ponad dobro przyrody, zaś prawo istot ludzkich do korzystania z zasobów środowiska przyrodniczego wynika z faktu, iż istnieje ono, aby służyć celom cywilizacyjnym³⁴.

Z kolei sens umiarkowanego antropocentryzmu aksjologicznego polega na 'przemyślanym' przez człowieka uznaniu znaczenia i wartości przyrody jako warunku koniecznego realizacji potrzeb oraz interesów gatunku ludzkiego³⁵. Stanowisko to zbliżone jest do cieszącej się obecnie popularnością w polityce państw Zachodu zasady zrównoważonego rozwoju, którą definiuje się między innymi jako: „Taki przebieg rozwoju gospodarczego, który nie narusza w sposób istotny i nieodwracalny środowiska życia człowieka, godząc prawa przyrody i prawa ekonomii.”³⁶ W ramach umiarkowanego antropocentryzmu aksjologicznego nadal interes człowieka jest głównym punktem odniesienia dla projektowanych działań wobec środowiska przyrodniczego. Jednak wyjątkowe atrybuty gatunku ludzkiego, takie jak moralność czy racjonalne myślenie, traktuje się jako podstawę zobowiązującą człowieka do odpowiedzialnego korzystania z zasobów przyrodniczych w imię wartości życia i pomyślności wszystkich istot żywych, co wynika z uświadomienia sobie przez jednostki, iż realizacja własnych interesów jest ściśle współzależna od niezaburzonego funkcjonowania ekosystemu Ziemi³⁷.

Antropocentryzm aksjologiczny można także dzielić ze względu na przekonania dotyczące relacji zachodzących pomiędzy interesem jednostek, interesem społeczeństwa a środowiskiem przyrodniczym. Chodzi tu o przyjęty sposób rozwiązania dylematu na temat tego, który z wyżej wymienionych interesów stanowi wartość nadrzędną. W zależności od odpowiedzi na tak zadane pytanie wyodrębnić można następujące odmiany antropocentryzmu aksjologicznego: skrajnie indywidualistyczny, skrajnie socjocentryczny, umiarkowanie indywidualistyczny i umiarkowanie socjocentryczny.

³⁴ Z. Piątek, *Etyka środowiskowa...*, op. cit., s. 11.

³⁵ A. Papuziński, *Wstęp*, [w:] *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii...*, op. cit., s. 7.

³⁶ K. Górka, B. Poskrobko, W. Radecki, *Ochrona środowiska. Problemy społeczne, ekonomiczne, prawne*, Warszawa 1995, za: M. Stanny, A. Czarnecki, *Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich Zielonych Płuc Polski. Próba analizy empirycznej*, Warszawa 2011, s. 24.

³⁷ Wniosek został oparty między innymi o klasyfikację słabego i mocnego antropocentryzmu B.G. Nortona zaprezentowaną w: A. Ganowicz-Bącznyk, *Spór o etykę środowiskową...*, op. cit., s. 227.

W przypadku skrajnie indywidualistycznego antropocentryzmu aksjologicznego, prawo wykorzystywania zasobów przyrody posiada każda jednostka, która zrealizuje w ten sposób swój interes, nawet jeśli straty poniesione w środowisku przyrodniczym zagrażają w dłuższej perspektywie jakości życia innych jednostek lub grup społecznych. Należy dodać, że zagrożenia te mogą być nieuświadomione przez jednostkę podejmującą działania wobec środowiska przyrodniczego lub niwelowane przez charakterystyczny dla wielu homocentrystów tak zwany „technologiczny optymizm”³⁸. Mogą też oczywiście być pomijane ze względu na chociażby egoistyczną perspektywę społeczno-moralną człowieka³⁹.

Przykład⁴⁰: Biznesmen posiadający na własność wyjątkowy ekosystem leśny uważa, iż dysponuje bezwzględny prawem umożliwiającym mu wycinkę drzewostanu, nawet jeśli oznacza to pogorszenie jakości powietrza w najbliższej okolicy.

W ramach skrajnie socjocentrycznego antropocentryzmu aksjologicznego dany ekosystem może ulec zniszczeniu poprzez działanie człowieka ze względu na cywilizacyjne interesy całego społeczeństwa, nawet jeśli zagraża to interesom konkretnych grup lub jednostek.

Przykład: Państwo udziela koncesji prywatnej korporacji na wydobywanie gazu łupkowego ze względu na wymierne korzyści finansowe dla całego społeczeństwa, nawet jeśli oznacza to pogorszenie jakości życia mieszkańców okolicy, w której zlokalizowane są złoża surowcowe.

Jednostka przejawiająca umiarkowanie indywidualistyczny antropocentryzm aksjologiczny uzna, iż człowiek powinien zrezygnować z eksploatacji zasobów naturalnych w przypadku, gdy potencjalne straty środowiskowe związane z danym działaniem będą zagrażać jakości życia drugiej jednost-

³⁸ „Technologiczny optymizm: mniemanie, iż ciągły i coraz szybszy postęp naukowo-techniczny pozwoli niebawem uporać się ludzkości z obecnymi i ewentualnie przyszłymi zagrożeniami, pozwoli wynaleźć nowe, niewyczerpalne i ekologicznie czyste źródła energii, surowce i technologie sprawiające, iż mimo postępującej denaturalizacji świata potrafimy się do niego przystosować i będziemy żyć wygodnie, dostatnio i zdrowo.” (Z. Hull, *Problemy filozofii ekologii...*, op. cit., s. 61).

³⁹ Należy przyjąć, że każdej z wymienionych orientacji może towarzyszyć zróżnicowana aksjologia i argumentacja stanowiące uzasadnienie dla określonej postawy jednostki wobec środowiska przyrodniczego.

⁴⁰ Formułowane przykłady to uproszczone modele hipotetyczne, których pełna zasadność wymaga oczywiście dookreślenia, głębszej refleksji, a nawet weryfikacji w badaniach empirycznych.

ki, a w konsekwencji – w przypadku kolejnych działań tego typu – także całemu społeczeństwu.

Przykład: Państwo za pomocą środków prawnych zabrania prywatnym inwestorom wycinania drzewostanu na zakupionym przez nich terenie bez odpowiednich badań mierzących – związane z tym działaniem – ryzyko pogorszenia się jakości życia i zdrowia ludzi zamieszkujących przyległy teren, nawet wtedy, gdy jest ono korzystne finansowo i – w pojedynczym przypadku – niegroźne dla bezpieczeństwa zdecydowanej większości społeczeństwa.

Z kolei sens umiarkowanie socjocentrycznego antropocentryzmu aksjologicznego odzwierciedla sytuacja, w której uniemożliwia się ingerencję jednostki w przyrodę, gdy działanie to zagraża dobru społeczeństwa.

Przykład: Państwo odmawia koncesji prywatnej korporacji na wydobywanie gazu łupkowego ze względu na potencjalną groźbę pogorszenia się jakości życia i zdrowia w skali całego społeczeństwa. Dzieje się tak nawet wówczas, gdy społeczność lokalna – najbardziej zagrożona skutkami ewentualnej katastrofy ekologicznej – wyraża aprobatę wobec planów wydobywczych, mając na uwadze związany z nimi wzrost zatrudnienia, dochodów, dobrobytu materialnego.

Powyższe rozważania ukazują wartość koncepcji propagowanych na gruncie antropocentrycznego nurtu etyki środowiskowej. Podkreślają one wspomnianą zdolność człowieka do przekraczania granic własnego, uwarunkowanego genetycznie egoizmu gatunkowego. Wielu autorów tworzących swe koncepcje etyczne na kanwie europejsko-kontynentalnej tradycji filozoficznej opowiada się za umiarkowaną wersją antropocentryzmu aksjologicznego w relacjach człowieka z przyrodą. Co warto zaznaczyć, idee tworzone przez wspomnianych badaczy nie tylko wskazują w swej treści na wartość środowiska przyrodniczego w kontekście celów cywilizacyjnych ludzkości, lecz są także próbą uzupełnienia stosunków człowieka z przyrodą o najbardziej szlachetne postawy, które świadczą o człowieczeństwie. Chodzi tu między innymi o humanitarne traktowanie innych gatunków, szacunek wobec przyrody, odpowiedzialność za własne decyzje niosące określone skutki wobec drugiego człowieka, przyszłych pokoleń, środowiska przyrodniczego, uznanie dla wartości umiaru, życia, zdrowia itd. Powyższa konstatacja deprecjonuje zatem argumenty krytyków etyki antropocentrycznej, którzy zarzucają jej, iż podtrzymuje ona dotychczasową arogancję człowieka wobec przyrody. Wręcz przeciwnie, postulaty głoszone przez jej zwolenników są odzwierciedleniem dążeń do przekształcenia dotychczasowej roli człowieka jako władcy przyrody w istotę wyrażającą wolę pokonania problemów ekologicznych i świadomą odpowiedzialności za wszelkie przejawy życia na Ziemi z gatunkiem ludzkim na czele.

Drugim dominującym w etyce środowiskowej nurtem jest stanowisko biocentryczne. Postulaty głoszone przez jego twórców i zwolenników zdecydowanie różnią się w swej treści od tych propagowanych na gruncie koncepcji antropocentrycznych. Zgodnie z założeniami biocentryzmu przyroda stanowi wartość autoteliczną. Istoty ludzkie nie są uprzywilejowane względem pozostałych istot, lecz stanowią równoważny z innymi element biosfery. Tym samym – zdaniem biocentrystów – błędnym jest myślenie, iż człowiek ma prawo eksploatować Ziemię kierując się jedynie własnym interesem. Zgodnie z założeniami etyki biocentrycznej przyroda posiada znaczenie moralne, zaś każdy gatunek ma prawo do realizacji swoich życiowych wartości, zgodnych z własną naturą⁴¹.

Geneza stanowiska biocentrycznego wiąże się nierozzerwalnie z działalnością badaczy anglosaskich⁴². Wśród reprezentantów europejskiej tradycji filozoficznej dominuje co prawda pogląd o quasi-naukowej podstawie większości idei biocentrycznych⁴³. Mimo wszystko dzięki kontrowersyjnym, a przez to i nośnym hasłom, biocentryzm zdobył i wciąż zdobywa wielu zwolenników na całym świecie⁴⁴. Podobnie jak w przypadku prezentowanego wcześniej antropocentryzmu, pojęcie biocentryzm odznacza się dużą niejednorodnością, zaś jego pełne zrozumienie wymaga dodatkowych zabiegów klasyfikujących.

W zależności od stopnia radykalności idei głoszonych w ramach stanowiska biocentrycznego, wyróżnić możemy jego skrajną i umiarkowaną postać. Skrajny biocentryzm wyraża się między innymi w postulatach powrotu człowieka do stanu bezwzględnej harmonii z naturą, ograniczenia (czasem wręcz jej odrzucenia) rozwoju techniki, zrównania praw wszystkich istot zamieszkujących biosferę, czy też konieczności ograniczenia wzrostu liczebności populacji ludzkiej⁴⁵ i obniżenia standardu materialnego życia.

⁴¹ Z. Piątek, *Etyka środowiskowa...*, op. cit., s. 11–12.

⁴² A. Papuziński, *Idea filozofii a ekofilozofia. Uwagi na marginesie metafizycznego stanowiska A. L. Zachariasza*, [w:] *Człowiek świadomością istnienia*, W. Zięba (red.), Rzeszów 2009, s. 621.

⁴³ Patrz: Ibidem, s. 620–621.

⁴⁴ Jak podkreśla Z. Hull: „(...) na gruncie filozofii ekologii występują stanowiska pośrednie i próby kompromisowego godzenia różnych punktów widzenia. Nie decydują one jednak o obliczu tej dziedziny filozofowania – najgłośniej słychać zwolenników ‘alternatywy ekologicznej’” – jak nazywa przedstawicieli biocentryzmu polski filozof. (Z. Hull, *Problemy filozofii ekologii...*, op. cit., s. 82).

⁴⁵ Niektórzy zwolennicy ekologii głębokiej domagali się ograniczenia populacji ludzkiej od 80 do 90% (patrz. I.S. Fiut, *Ekofilozofia...*, op. cit., s. 38.).

społeczeństw⁴⁶. Z kolei umiarkowana wersja biocentryzmu – choć z założenia jest anty-antropocentryczna, gdyż podkreśla autoteliczną wartość przyrody i równorzędną pozycję wszystkich bytów na drzewie ewolucji – paradoksalnie w dużej mierze odpowiada koncepcji umiarkowanego antropocentryzmu aksjologicznego. Nie kwestionuje bowiem osiągnięć człowieka i jego prawa do rozwoju społeczno-cywilizacyjnego⁴⁷, a nawet szczególnych uprawnień etycznych gatunku ludzkiego⁴⁸. Wydaje się, że pomimo różnic pomiędzy umiarkowanym antropocentryzmem i biocentryzmem więcej jednak łączy oba stanowiska niż dzieli. Nie chodzi tylko o cel, którym jest kształtowanie przyjaznych relacji człowieka z przyrodą, lecz także sposób artykułowania i egzekwowania swoich założeń. Bliskość obu koncepcji odzwierciedla też idea zrównoważonego rozwoju. Pomimo, iż ma ona charakter antropocentryczny odwołuje się do zasad bliskich także etykom zorientowanym biocentrycznie. Cytując M.M. Keitsch: „W debacie o zrównoważonym rozwoju dominuje pogląd koncentrujący się na wartości obcowania z przyrodą, gdzie liczy się jakość życia, a nie stopa życiowa (zob. np. *Indicators of Sustainable Development*, 1999). Obcowanie z przyrodą uważane jest za ważny element dobrego życia (Kras, 2011). Taki pogląd powiązany jest z biocentryzmem, który głosi, że obcowania z przyrodą nie da się (do końca) zorganizować i zaprogramować. Przy obcowaniu z przyrodą potrzebne są bowiem otwartość na organizmy żywe i współistnienie z nimi.”⁴⁹

Przedstawiciele etyki biocentrycznej nie tylko różnią się między sobą stopniem radykalności wypowiedzianych sądów i postulowanych zachowań, lecz dzielą się także na zwolenników podejścia indywidualistycznego lub systemowego (holistycznego). Podział ten jest efektem zróżnicowanego sposobu rozwiązywania dylematu dotyczącego sytuacji, w której realizacja interesu jednostkowego pozostaje w sprzeczności z interesem większej ca-

⁴⁶ Radykalny biocentryzm utożsamiany jest najczęściej z ruchem ekologii głębokiej. Patrz chociażby: B. Devall, G. Session, *Ekologia głęboka* [tł. E. Margielewicz], Warszawa 1994, s. 98–99. Warto jednak nadmienić, że również w ramach niniejszego ruchu występuje duże zróżnicowanie pod kątem radykalności przyjmowanych założeń.

⁴⁷ Do umiarkowanych koncepcji biocentrycznych można zaliczyć chociażby prace Henryka Skolimowskiego, Paula Taylora, czy też Zdzisławy Piątek. Autorzy ci podkreślają w swych dziełach, iż postawa zgodnie, z którą człowiek dąży do priorytetowej realizacji swoich interesów jest naturalna. Należy jednak poszukiwać rozwiązań praktycznych, które pogodzą ten interes z dobrem i samoistną wartością świata przyrody.

⁴⁸ D. Kielczewski, *Etyka ekologiczna*, [w:] *Ochrona środowiska przyrodniczego...*, op. cit., s. 384.

⁴⁹ M.M. Keitsch, *Etyka w ekologii przemysłowej*, „Problemy Ekorozwoju”, 2011, vol. 6, no 2, s. 26.

łości. Wprawdzie obie grupy podkreślają istotę życia i dobra każdej istoty, jednak o ile w przypadku biocentrystów zorientowanych indywidualistycznie ochrona każdego indywidualnego bytu stanowi zasadę bezwzględną, o tyle ekocentryści dopuszczają możliwość poświęcenia pojedynczych istot, jeśli nie zagraża lub sprzyja to normalnemu funkcjonowaniu danego ekosystemu (jeziora, lasu, całej biosfery)⁵⁰. Reasumując niniejszą część rozważań, wyróżnić należy następujące typy stanowisk biocentrycznych: skrajny biocentryzm indywidualistyczny, skrajny biocentryzm egalitarny/holistyczny, umiarkowany biocentryzm indywidualistyczny, umiarkowany biocentryzm egalitarny/holistyczny.

W przypadku skrajnego biocentryzmu indywidualistycznego, człowiek nie powinien eksploatować naturalnych zasobów w stopniu wykraczającym poza jego najbardziej podstawowe potrzeby fizjologiczne.

Przykład: Człowiek, który w celu zaspokojenia głodu rodziny jest ostatecznie zmuszony upolować zwierzynę, nie powinien stosować podstępów oraz nowoczesnej technologii, zapewniając zwierzęciu równe szanse w walce o przetrwanie. Jeśli zwierze zostanie zabite, myśliwy powinien zrekompensować szkodę jaką spowodował w środowisku przyrodniczym.

W ramach skrajnego biocentryzmu egalitarnego w wyjątkowych sytuacjach dopuszcza się możliwość – wykraczającej ponad podstawowe potrzeby – eksploatacji przyrody przez człowieka, o ile nie prowadzi to do wyginięcia gatunku czy zaburzeń w danym ekosystemie. Jednocześnie człowiek powinien wyrażać gotowość do poświęceń w imię trwania ekosystemów, których jest częścią.

Przykład: Postulat znaczącego ograniczenia liczebności populacji ludzkiej w celu przywrócenia naturalnych cykli biogeochemicznych w ziemskiej biosferze.

Jednostka przejawiająca w swych sądach i zachowaniu umiarkowany biocentryzm indywidualistyczny jest świadoma, iż człowiek nie jest w stanie przetrwać i rozwijać się bez ingerowania w świat przyrody. Kieruje się zasadami szacunku zadośćuczynienia wobec każdej istoty, jednak nie opowiada się za hasłami powrotu ludzkości do stanu natury. Dbą także o realizację swoich własnych pragnień i potrzeb wynikających z tego kim jest.

⁵⁰ W. Tyburski, *Główne kierunki i zasady etyki środowiskowej*, [w:] *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii...*, op. cit., s. 103–108.

Przykład: Pomimo zezwolenia wydanego przez urząd na odstrzał bobrów, które niszczą bogaty drzewostan na brzegu rzeki, gospodarz nie decyduje się na ich uśmiercenie. Szanuje on prawo zwierząt do życia i interesy vitalne tego gatunku. Jednocześnie jednak człowiek ten dbając o swój interes nie ma oporów, aby na tym samym terenie realizować własne potrzeby przekształcając środowisko przyrodnicze. Czyni to uwzględniając jednak bezpieczeństwo pozostałych gatunków.

Umiarkowany biocentrysta egalitarny podobnie jak umiarkowany biocentrysta indywidualistyczny darzy szacunkiem każdą istotę przedkładając jednak interes ekosystemów i gatunków ponad dobro indywidualnych istot. Zaprzecza hasłom wzywającym do znaczącego ograniczenia liczby populacji ludzkiej i porzucenia osiągnięć cywilizacyjnych w imię dobra planety.

Przykład: Prywatny inwestor posiadający las wycina w celach komunikacyjnych zdrowe drzewa, wcześniej jednak upewnia się, iż działanie to nie wpłynie negatywnie na cały leśny ekosystem. W ramach rekompensaty inwestor sadzi w innym miejscu dwa razy więcej drzew niż wyciął.

Celem prowadzonych w tej części rozważań była próba zwrócenia uwagi na moralne aspekty kryzysu środowiskowego. W tym celu uwypuklona została kwestia odpowiedzialności człowieka za współczesne problemy ekologiczne, a jednocześnie zaprezentowane zostały – w oparciu o zróżnicowane stanowiska etyczne – hipotetyczne modele relacji człowieka z przyrodą. Wciąż jednak bez odpowiedzi pozostaje pytanie, czy spośród zaprezentowanych modeli można wyodrębnić jeden stanowiący wzór działań praktycznych podejmowanych w kontekście wyzwań przed którymi stoi ludzkość w dobie kryzysu środowiskowego?

4. Rozwój osobowy człowieka jako uniwersalny postulat humanistycznej refleksji nad globalnym kryzysem środowiskowym

Humanistyczna refleksja nad globalnym kryzysem środowiskowym bardzo często charakteryzuje się oświeceniową intencją badaczy, którzy w swych rozważaniach stawiają sobie za cel konstruowanie pożądaných modeli relacji człowieka z przyrodą. W koncepcjach tych głęboko podkreśla się konieczność zmian zachodzących w sposobie myślenia i traktowania środowiska przyrodniczego przez istoty ludzkie. Dokonać się one mają między innymi poprzez rozwój świadomości, inteligencji, wrażliwości czy też postaw człowieka, które uzupełnione o treści ekologiczne doprowadzą do powstania nowej

globalnej kultury uwzględniającej różnie ujmowaną na gruncie konkretnych koncepcji wartość lub też interes przyrody. Jak wykazano wyżej, szczególnie aktywną rolę w tym względzie odgrywa etyka środowiskowa, która ze względu na swój przedmiot badań uzupełnia postulat rozwoju osobowego człowieka o moralny aspekt jego relacji z przyrodą. Niezależnie bowiem od różnic przeciwstawiających idee antropocentryczne biocentrycznym należy stwierdzić, iż oba stanowiska łączy postulat rozwoju człowieka, który w swym działaniu – ze względu na różne motywacje odpowiadające wymienionym stanowiskom – powinien uwzględniać znaczenie moralne przyrody, nawet jeśli wymaga to od niego wyrzeczeń, zmiany stylu życia, przeformułowania dotychczasowego systemu wartości i zdefiniowanych poprzez proces socjalizacji kulturowej celów życiowych.

Spośród wielu koncepcji etycznych – wskazujących na pożądany z punktu widzenia problemów ekologicznych kierunek rozwoju człowieka – szczególnie ciekawą badawczo propozycją jest wysunięty przez Anitę Ganowicz-Bączyk postulat kreowania optymalnych warunków społecznych umożliwiających ludziom osiągnięcie najwyższych stadiów rozwoju rozumowania moralnego zgodnych z teorią autorstwa Lawrence’a Kohlberga⁵¹.

Amerykański psycholog uważał, iż rozwój moralny jednostki przebiega według trzech uniwersalnych poziomów, tj. przedkonwencjonalnego (dotyczy większości dzieci poniżej 9 roku życia, młodzieży, przestępców kryminalnych), konwencjonalnego (większość młodzieży i dorosłych) i postkonwencjonalnego (mniejszość dorosłych, najczęściej osiągany w wieku 20–25 lat). W ramach każdego z nich Kohlberg wyodrębnił dodatkowo po dwa stadia charakteryzujące perspektywę społeczno-moralną jednostki na danym etapie rozwoju⁵².

W stadium 1⁵³ (orientacja posłuszeństwa i kary/egocentryczny punkt widzenia) jednostka absolutyzuje normy moralne narzucone odgórnie przez autorytet. Przejawia uległość wobec siły i przymusu zewnętrznego. W swo-

⁵¹ A. Ganowicz-Bączyk, *Spór o etykę środowiskową...*, op. cit., s. 261–272.

⁵² Ibidem, s. 262.

⁵³ Charakterystyka stadiów rozwoju moralnego L. Kohlberga w oparciu o: L. Kohlberg, *The Philosophy of Moral Development*, San Francisco 1981; A. Jasińska-Kania, *Wartości moralne i postawy polityczne*, [w:] *Indywidualne i społeczne wyznaczniki wartościowania*, J. Reykowski, N. Eisenberg, E. Staub (red.), Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1990, s. 270–273; A. Ganowicz-Bączyk, *Spór o etykę środowiskową...*, op. cit., s. 262; J. Trempała, D. Czyżowska, *Rozwój moralny*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka. Rozwój funkcji psychicznych*, B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), Warszawa 2004, s. 116; J. Mariański, *Wprowadzenie do socjologii moralności*, Lublin 1989, s. 89; L. Thomas, *Moralność i rozwój psychologiczny*, [tł. J. Górnicka], [w:] *Przewodnik po etyce*, P. Singer (red.), Warszawa 2002, s. 513–514.

im myśleniu i postępowaniu nie uwzględnia potrzeb psychicznych drugiej osoby, lecz dąży do uniknięcia sankcji grożących za zachowanie odbiegające od narzuconej reguły. Jednostka przejawiająca stadium 2 (orientacja naiwne egoistyczna, konkretny indywidualistyczny punkt widzenia) rozpatruje słuszność czynów przez pryzmat dążeń do zaspokajania własnych potrzeb. Zaczyna być jednak świadoma interesów pozostałych osób oraz tego, iż cele życiowe poszczególnych jednostek mogą pozostawać ze sobą w konflikcie. Słuszna moralnie jest wzajemna korzyść i równa wymiana pomiędzy ludźmi.

Osoby funkcjonujące w stadium 3 (orientacja dobrego chłopca lub dziewczynki/ perspektywa jednostki pozostającej w związkach z pozostałymi jednostkami) kierują się zasadami wywiedzionymi ze społecznie podzielanych oczekiwań formułowanych względem określonych ról społecznych. „Postępować słusznie, to znaczy spełniać oczekiwania najbliższego otoczenia; zasługiwać na pochwałę innych.”⁵⁴ W stadium 4 (społeczny punkt widzenia/ orientacja prawa i porządku) głównym kryterium moralnej oceny postępowania jest pomyślność i trwałość społeczeństwa, instytucji, grup, do których jednostka należy. „Postępować słusznie oznacza wypełniać nałożone przez instytucje obowiązki.”⁵⁵

Stadium 5 (perspektywa umowy społecznej i legalizmu) wiąże się ze świadomością jednostek, iż poszczególne grupy społeczne różnią się pod względem przyjętych w drodze umowy społecznej systemów wartości. Jednocześnie jednak pojawia się przekonanie o istnieniu wartości uniwersalnych, takich jak życie i wolność, które powinny stanowić podstawę funkcjonowania każdej wspólnoty. W stadium 6 (uniwersalnych zasad etycznych) dominuje prymat uogólnionych przez jednostkę uniwersalnych zasad moralnych nad prawem. Tym samym w sytuacji konfliktu moralności z zasadami narzucanymi przez instytucje, człowiek powinien kierować się ogólnymi, przyjętymi autonomicznie wartościami moralnymi. „Zasadami tymi są powszechne zasady sprawiedliwości, równości praw człowieka oraz szacunku dla godności istot ludzkich jako indywidualnych osób. Należy działać tak, aby maksymalizować dobro i jakość życia wszystkich ludzi oraz stwarzać im warunki maksymalnej wolności, którą da się pogodzić z taką samą wolnością innych.”⁵⁶

Anita Ganowicz-Bączyk powołując się na koncepcje Kohlberga podkreśla istotę 6 stadium rozwoju rozumowania moralnego, w którym jednostka w sposób autonomiczny przyjmuje osobisty system przekonań i wymagań wobec

⁵⁴ L. Thomas, *Moralność i rozwój psychologiczny...*, op. cit., s. 513.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ J. Trempała, D. Czyżowska, *Rozwój moralny...*, op. cit., s. 116.

samej siebie. Filozofka podkreśla bowiem, iż etyka może być skuteczna tylko wówczas, gdy nie jest narzuconym odgórnie zbiorem zasad i reguł⁵⁷. Nie znajdując uzasadnienia dla postawy biocentrycznej, autorka zwraca uwagę na konieczność stymulowania rozwoju moralnego w kierunku „potencjalnego antropocentryzmu”. Jest to możliwe poprzez działania rozbudzające potencjalne zasoby tkwiące w człowieku. Mowa tu między innymi o pokładach altruizmu, dobra, miłości do świata i ludzi⁵⁸.

Zdaniem A. Ganowicz-Bączyk, główną motywację ludzkich działań na najwyższym poziomie rozwoju moralnego stanowią wyróżnione przez B.G. Nortona, tak zwane preferencje przemyślane, a więc „ (...) pragnienia lub potrzeby, które jednostka ludzka mogłaby wyrazić po dokładnym przemyśleniu oraz osądzeniu, czy są one zgodne z przyjmowanym przez nią racjonalnym poglądem na świat (zawierającym zarówno naukowe teorie z ich metafizyczną podbudową, jak i system podpartych racjonalnie ideałów estetycznych i moralnych).”⁵⁹ Autorka zwraca tym samym uwagę, iż poziomowi pokonwencjonalnemu w dużym stopniu odpowiadają treści i postulaty głoszone na gruncie umiarkowanego antropocentryzmu. Jak bowiem wskazuje Norton, istotą słabego antropocentryzmu jest dążenie do zaspakajania preferencji przemyślanych, które uwarunkowane są ludzkim doświadczeniem przyrody i uznaniem bliskości oraz współzależności zachodzących w relacjach pomiędzy człowiekiem a środowiskiem przyrodniczym⁶⁰. Chcąc jeszcze mocniej podkreślić znaczenie teorii Kohlberga dla rozwoju uniwersalnej etyki środowiskowej, filozofka przytacza koncepcje etyki uniwersalnej A. Mirskiego, którą autor stworzył w oparciu o osiągnięcia psychologii poznawczo-rozwojowej. Uniwersalna etyka A. Mirskiego wywodzić by się miała z praw naturalnych, bazować na autonomicznie przyjętym systemie moralnym, który jest racjonalnie uzasadniony, zgodny z rzeczywistością, oparty na dążeniu do rozwoju, dobra jednostek, społeczeństwa i całej ludzkości. „Jej uniwersalizm odnosiłby się jednak jedynie do struktur najgłębszych, natomiast struktury i treści powierzchniowe pozostawałyby dowolne, tzn. zależałyby od konkretnej społeczności, kultury czy wyznania.”⁶¹ Zdaniem badacza skonstruowanie uniwersalnej etyki jest możliwe dzięki uniwersalnym procesom i zasadom wpisanych w rozwój biologiczny, psychologiczny, społeczny człowieka, zaś

⁵⁷ A. Ganowicz-Bączyk, *Spór o etykę środowiskową...*, op. cit., s. 262.

⁵⁸ Ibidem, s. 271.

⁵⁹ Ibidem, s. 226–227.

⁶⁰ Ibidem, s. 227 i 263.

⁶¹ Ibidem, s. 266.

prawa naturalne stanowią prawidłowy wskaźnik optymalnego zachowania, które najczęściej umotywowane jest zasadą jak największej korzyści własnej jednostki, jak i całego społeczeństwa⁶².

Podsumowując tę część wyводу należy zaznaczyć, iż dokonana przez Anitę Ganowicz-Bączyk próba zwrócenia uwagi na doniosłość koncepcji Lawrence'a Kohlberga w kontekście prób poszukiwania uniwersalnej etyki w dobie kryzysu środowiskowego jest wielce inspirująca. Tym bardziej, iż autorka w swej książce dokonała szerokiej analizy stanowisk teoretycznych wskazujących na rozwój osobowy i moralny człowieka jako warunek konieczny realizacji dobra ludzkości oraz przyrody. Filozofka nie tylko dokonała uzasadnienia swoich postulatów etycznych, ale także – odnosząc się do licznych koncepcji – wskazała na bariery utrudniające jednostkom osiągnięcie pokonwencjonalnego poziomu rozumowania moralnego. Wśród przeszkód tych wymienia między innymi: brak sprzyjającego kontekstu społecznego, silne mechanizmy konformizmu i indoktrynacji społecznej, złe wzorce społeczno-kulturowe, daleką od optymalnej stymulację poznawczo-społeczną, brak zaspokojenia podstawowych potrzeb ludzkich⁶³.

Lista czynników utrudniających osiągnięcie przez jednostki wyższych poziomów rozwoju moralnego wyznacza dalszy kierunek rozważań. Oprócz barier stojących na drodze do – rozumianej zgodnie z teorią Kohlberga – dojrzałości moralnej jednostek, należy bowiem zwrócić uwagę na liczne wątpliwości dotyczące koncepcji amerykańskiego psychologa, które osłabiają pełną zasadność jego rozważań. Autor niniejszych słów pragnie jednocześnie zaznaczyć, iż dalsza analiza nie ma charakteru krytycznego wobec głosu Anity Ganowicz-Bączyk, lecz jest próbą poszerzenia spostrzeżeń autorki o zagadnienia, które nie zostały podjęte w książce filozofki ze względu na fakt, iż koncepcja uniwersalnych stadiów rozumowania moralnego nie stanowiła w niej głównego przedmiotu badań.

5. Antropocentryzm, biocentryzm a koncepcja rozwoju moralnego L. Kohlberga

Analizując rozliczne badania teoretyczne i empiryczne nad koncepcją L. Kohlberga należy stwierdzić, iż możliwość skonstruowania jednoznacznej klasyfikacji postaw człowieka wobec przyrody ze względu na kryterium

⁶² Ibidem, s. 266–267.

⁶³ Ibidem, s. 259–272.

reprezentowanych przez jednostki stadiów rozwoju moralnego nie jest zadaniem prostym. Po pierwsze, trudność sprawia włączenie przyrody w zakres relacji o charakterze moralnym na poszczególnych stadiach rozwoju rozumowania moralnego⁶⁴. W szczególności dotyczy to postaw biocentrycznych, w których oprócz interesów jednostek i społeczeństwa bierze się pod uwagę także wartość autoteliczną istot pozaludzkich oraz całych ekosystemów. Może powstać pozorne wrażenie iż etyka biocentryczna – jako alternatywa wobec ugruntowanej społecznie i zakorzenionej kulturowo europejskiej tradycji etycznej – jest systemem przyjmowanym przez jednostki wyłącznie w sposób autonomiczny. Tym samym nie mogą one funkcjonować na niższych szczeblach rozwoju moralnego, gdyż uzasadnianie własnych działań w odniesieniu do interesu własnego lub nawet społecznego jest poniekąd sprzeczne z założeniami biocentryzmu.

Po drugie, wielu badaczy poddaje w wątpliwość uniwersalny charakter stadiów rozumowania moralnego autorstwa amerykańskiego psychologa. Główne zarzuty dotyczą charakteru interesów i treści wartości, które jednostka internalizuje i realizuje w ramach pierwszych 2 poziomów, rzadkości z jaką jednostki osiągają poziom pokonwencjonalny, zaskakujących biografii i sylwetek osób, które przejawiały stadium uniwersalnych zasad etycznych, czy też motywacji decydujących o odwadze moralnej jednostek przejawiających najwyższe stadium rozwoju moralnego.

Amerykański filozof, Laurence Thomas podkreśla, iż rozwój jednostek w ramach czterech pierwszych stadiów wyznaczonych przez L. Kohlberga wiąże się z określonym sposobem argumentowania na rzecz pewnej grupy wartości. Dostrzega jednak problem związany z faktem, iż wartości te mogą się różnić ze względu na kulturę, kontekst historyczny czy społeczny. Cytując słowa L. Thomasa: „Od stadium 1 do 4 obserwujemy głównie postęp jednej cechy, a mianowicie utożsamiania się z interesami i wartościami innych; w każdym kolejnym stadium moralnego rozwoju utożsamiamy się z coraz większym kręgiem ludzi. W stadiach tych nie jest istotne, jakie są wartości i co jest przedmiotem interesów lub jak owe interesy i wartości należałoby uszeregować.”⁶⁵ Skoro więc głównym kryterium rozwoju moralnego w czterech pierwszych fazach jest stopień uświadomienia i utożsamiania interesów oraz wartości własnego społeczeństwa przez jednostki, to mogłoby

⁶⁴ Koncepcja Kohlberga dotyczyła relacji pomiędzy jednostkami i jednostką a społeczeństwem. Kategoria interesu jest w niej rozpatrywana z antropocentrycznego punktu widzenia.

⁶⁵ L. Thomas, *Moralność i rozwój psychologiczny...*, op. cit., s. 517.

to oznaczać, iż każde społeczeństwo jest dobre bez względu na uznawany i realizowany system aksjologiczny – konkluduje autor. L. Thomas stawia tezę, iż zdolność do utożsamiania się z coraz szerszą grupą jest psychologicznym świadectwem rozwoju. Ma jednak wątpliwość czy aby na pewno proces ten wiąże się z rozwojem moralnym, o którym nie można mówić nie uwzględniając systemu wartości⁶⁶. Jakie wypływają wnioski z powyższych rozważań w kontekście postaw człowieka wobec środowiska przyrodniczego?

Przyjmując tok rozumowania cytowanego wyżej L. Thomasa, należy stwierdzić, iż nie istnieje możliwość jednoznacznego, sztywnego przyporządkowania określonych modeli postaw człowieka wobec przyrody do pierwszych czterech stadiów rozumowania moralnego L. Kohlberga. Wszystko bowiem zależy od dominującego w danym społeczeństwie paradygmatu przyrody i sposobu usytuowania wartości środowiska przyrodniczego w całym systemie aksjologicznym, z którym utożsamiać się będzie jednostka w procesie socjalizacji.

Należy przypuszczać, iż postawy skrajnie indywidualistyczne częściej będą reprezentowane przez osoby przejawiające niższe stadia rozwoju rozumowania moralnego. Dotyczy to w szczególności skrajnie indywidualistycznego homocentryzmu, w który wpisana jest dbałość jednostki o partykularne interesy i egoizm. Prawdopodobna wydaje się także teza, iż w obecnych warunkach umiarkowane postawy antropocentryczne i biocentryczne częściej będą przejawiane przez osoby funkcjonujące na 3 i 4 stadium rozwoju rozumowania moralnego. Decyduje o tym dominująca obecnie w edukacji ekologicznej i polityce międzynarodowej – zdecydowana umiarkowana – idea zrównoważonego rozwoju oraz charakterystyczna dla orientacji umiarkowanej zdolność do wieloaspektowej analizy rzeczywistości. Ze względu na prospołeczną perspektywę moralną poziomu 2, należy również założyć, iż częściej będą to osoby o orientacji socjocentrycznej/egalitarnej niż indywidualistycznej. Teoretycznie jednak, w zależności od grup społecznych i instytucji, w kręgu których człowiek nabywa doświadczeń społecznych, możliwa jest sytuacja, w której na każdym z czterech pierwszych stadiów rozwoju moralnego reprezentowane będą wszystkie modele postaw człowieka wobec środowiska przyrodniczego.

Powyższa uwaga dotyczy także postaw biocentrycznych. Mimo, iż uwzględniają one szeroko interes przyrody, kwestionują egoizm gatunkowy człowieka, to jednak tak samo jak w przypadku każdej innej postawy mogą mieć charakter nabyty w drodze wychowania, dojrzewania w określonym kontekście społecznym. A co z tym się wiąże, postawy te mogą być prze-

⁶⁶ Ibidem, s. 517 i 519.

jawiane przez jednostki chociażby ze względu na skłonność do absolutyzowania wartości, lęk przed konsekwencjami fizycznymi czynów lub dążenie do zaspokojenia własnych ambicji (poziom przedkonwencjonalny), czy też dążenie do dobra i pomyślności własnej grupy rozumianej jako jej trwałość, wyjątkowość, spójność, zdolność do realizacji uznawanych wartości (poziom konwencjonalny).

Wiele badań potwierdza, iż sekwencja wykształcania się czterech pierwszych stadiów rozwoju moralnego ma charakter uniwersalny⁶⁷. Jak wspomniano wyżej dotyczy to jednak narracyjnej struktury argumentowania na rzecz określonych wartości, które definiowane są przez środowisko społeczne jednostki. Z jednej strony utrudnia to klasyfikowanie postaw wobec przyrody według kryterium stadiów rozwoju moralnego, z drugiej jednak potwierdza istotę dyskusji prowadzonych na gruncie etyki środowiskowej w aspekcie jej wpływu na społeczne projekty programów praktyki ekologicznej lub też edukację ekologiczną. Istnieje tym samym szansa na skuteczną realizację postulatów proponowanych przez etyków, w tym analizowany powyżej postulat intencjonalnego/umiarkowanego antropocentryzmu zaproponowany przez Anitę Ganowicz-Bączyk. Należy jednak przypomnieć, iż w myśl koncepcji autorki, wartości i normy ekologiczne powinny zostać przyjęte przez jednostki w sposób autonomiczny, nie powinny zaś być wynikiem społecznego konformizmu. Pożądanym więc jest rozwój jednostek w kierunku jak najwyższych stadiów rozwoju rozumowania moralnego⁶⁸. Powstaje jednak pytanie czy jest on rzeczywiście możliwy dla wszystkich i czy o osobach, które go osiągają możemy mówić jako wzorach moralności?

Poziom pokonwencjonalny rozwoju moralnego jest osiągany przez nieznaczne grupy osób. Zgodnie ze słowami Kohlberga większość osób funkcjonuje na poziomie konwencjonalnym (stadium 4)⁶⁹. Założenia te potwierdza także wiele wyników badań empirycznych. Tendencja ta tłumaczona jest w różnorodny sposób. Szczególną uwagę zwraca się na fakt, iż stadia pokonwencjonalne są wciąż niedookreślone i ograniczone kulturowo⁷⁰. L. Thomas podkreśla z kolei kwestię odwagi moralnej, która wiąże się z przedkładaniem moralności ponad prawo i zwyczaje społeczne. Filozof powołuje się na

⁶⁷ J. Trempała, D. Czyżowska, *Rozwój moralny...*, op. cit., s. 118.

⁶⁸ A. Ganowicz-Bączyk, *Spór o etykę środowiskową...*, op. cit., s. 262.

⁶⁹ L. Thomas, *Moralność i rozwój psychologiczny...*, op. cit., s. 515; W. Trempała, *Rozwój moralny oraz orientacje polityczne na przykładzie w wybranej próbie Polaków po 20 latach transformacji ustrojowej*, [w:] *Demokratyczne państwo prawne in statu nascendi*, T. Jasudowicz (red.), Bydgoszcz 2010, s. 235–240.

⁷⁰ J. Trempała, D. Czyżowska, *Rozwój moralny...*, op. cit., s. 118–120.

postaci historyczne, które Kohlberg sam wskazywał jako funkcjonujące na najwyższych poziomach rozwoju moralnego. Mowa tu o Sokratesie, Abrahamie Lincolnie, czy też Martinie L. Kingu. Wszyscy oni zdaniem Thomasa zapłacili życiem za własną odwagę, autonomię w głoszeniu poglądów wykraczających poza funkcjonujące w ich czasach standardy moralne. Zdaniem filozofa jednostkom wygodniej jest przyjmować społeczny punkt widzenia, niż wystawiać na ryzyko swoją reputację poprzez głoszenie niepopularnych w danej społeczności tez⁷¹.

Co ciekawe niektóre z wyników badań wskazywały także, iż osoby przejawiające radykalne postawy polityczne osiągały wyższy poziom rozwoju rozumowania moralnego niż osoby o poglądach umiarkowanych. Dotyczyło to zarówno ekstremistów lewicowych, jak i prawicowych konserwatystów. Wskazaną tendencję badacze tłumaczą korelacją pomiędzy autonomią przejawianą przez jednostki w formułowaniu sądów moralnych, a skłonnością do manifestowania poglądów wykraczających poza ustalone w danym społeczeństwie normy⁷². Interesujące wyjaśnienie analizowanego zjawiska mogą także stanowić słowa Haralda Welzera dotyczące koncepcji Kohlberga. Niemiecki psycholog społeczny twierdzi, że: „Poziom postkonwencjonalny jest podobny do przedkonwencjonalnego o tyle, że także tu jednostka podchodzi do tradycyjnych norm i wartości ze swojej indywidualnej perspektywy i z tego punktu widzenia dokonuje ich rewizji, jednak czyni to tak, ‘że społeczne zobowiązania zostają zdefiniowane w sposób, który może być usprawiedliwiony przed każdą osobą postępującą moralnie.’ Posługując się nieco tautologiczną argumentacją, Kohlberg zakłada, że to usprawiedliwienie dokonuje się na bazie uniwersalistycznej, ale jego definicja moralności postkonwencjonalnej sprawdza się także w odniesieniu do grupy własnej, która wytworzyła właściwą sobie partykularną moralność.”⁷³ Co ciekawe badania porównujące moralność ekstremistów lewicowych i prawicowych wykazały, iż wyższym poziomem rozwoju legitymuje się pierwsza z wymienionych grup. Trend ten tłumaczono faktem, iż osoby zorientowane lewicowo częściej opierają sądy na własnych, autonomicznych przemyśleniach, podczas gdy osoby zorientowane prawicowo częściej kierują się zasadami wywiedzionymi z konwencjonalnych praktyk religijnych i hierarchii społecznej⁷⁴.

⁷¹ L. Thomas, *Moralność i rozwój psychologiczny...*, op. cit., s. 518–519.

⁷² U. Jakubowska, *Ekstremizm polityczny*, [w:] *Podstawy psychologii politycznej*, K. Skarżyńska (red.), Poznań 2002, s. 197–198.

⁷³ H. Welzer, *Sprawcy. Dlaczego zwykli ludzie dokonują masowych mordów*, [tł. Magdalena Kurkowska], Warszawa 2010, s. 37.

⁷⁴ U. Jakubowska, *Ekstremizm polityczny...*, op. cit., s. 198.

Powyższe rozważania wskazują na możliwość osiągnięcia najwyższych stadiów rozwoju moralnego przez jednostki zorientowane skrajnie antropocentryczne i biocentryczne. Dużym problemem związanym ze stadium uniwersalnych zasad etycznych – podobnie jak w przypadku pozostałych stadiów – jest znów brak określonego zbioru wartości, które są ważne dla jednostek osiągających najwyższy rozwój moralny. Nawet jeśli przyjmiemy, że najistotniejszą wartością jest życie, to i tak realizacja norm stąd wynikających może przyjmować zróżnicowane formy. Homocentrysta uzna, iż należy maksymalnie eksploatować zasoby naturalne Ziemi w imię zapobiegania głodowi ludzi na świecie. Jego partykularna moralność wyklucza bowiem pozostałe istoty z kręgu bytów posiadających znaczenie moralne. Skrajnie radykalny biocentrysta z kolei postulować może konieczność ograniczenia liczby populacji ludzkiej ze względu na realizację wartości życia na Ziemi w ogóle. Wartość sprawiedliwości międzygatunkowej może być dla niego wyznacznikiem postulatów poświęcenia istnień ludzkich dla dobra biosfery i niezakłóconego trwania wszystkich gatunków. I na odwrót, homocentrysta za wszelką cenę bronić będzie prawa człowieka do własności, zaś biocentrysta będzie przeciwstawiał się zawłaszczaniu terenów, które w jego mniemaniu są własnością wszystkich istot.

Odwołując się do wyników badań porównujących moralność ekstremistów politycznych, można z ostrożnym prawdopodobieństwem założyć częstsze osiągnięcie najwyższych stadiów rozwoju moralnego przez skrajnych biocentrystów niż homocentrystów. Nawet jeśli radykalny biocentryzm nie powinien być łączony z orientacją lewicową, to idee które głosi – podobnie jak w przypadku też postulowanych przez ekstremistów lewicowych – w znaczącym stopniu wykraczają poza konwencjonalne zasady i reguły życia społecznego. Homocentryzm natomiast broni dotychczasowego ładu w relacjach człowiek-przyroda, a jego źródła należy upatrywać między innymi w hierarchicznie zorganizowanej strukturze bytów czy regułach wywiedzionych z praktyk religijnych, etyki tradycyjnej – a więc źródeł istotnych także z punktu widzenia zwolenników ideologii prawicowych. Warto jednak w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że współcześnie w obliczu wysokiej rangi problemów ekologicznych i rosnącej świadomości ekologicznej, wartości związane z ochroną środowiska cenione są przez reprezentantów różnych orientacji politycznych. Tym samym umieszczanie poszczególnych idei ekologicznych w ramach tradycyjnych podziałów sceny politycznej na lewicę i prawicę – bez odpowiednich badań w tym zakresie – jest nieuzasadnione⁷⁵.

⁷⁵ Patrz. A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Warszawa 2007, s. 275.

Dotychczasowe rozważania nie umożliwiły – a wręcz oddaliły – odpowiedzi na pytanie o istnienie uniwersalnych wartości wyznawanych przez osoby osiągające stadium 6. Cytowany wielokrotnie w niniejszej pracy L. Thomas stwierdził, że być może ukrytą wartością, która stanowi główny czynnik motywujący do przedkładania moralności nad prawo jest szacunek osoby osiągającej wysoki rozwój moralny do samej siebie. Innymi słowy, moralność jest źródłem ich poczucia własnej wartości⁷⁶. Znow jednak pojawia się wątpliwość dotycząca treści pozostałych wartości, które stanowią z kolei kryterium decydujące o szacunku danej jednostki do własnej osoby? I tym razem może być to dowolny zbiór norm i zasad wywiedziony samowolnie przez jednostkę na drodze specyficznych doświadczeń społecznych, historycznych i życiowych. Dodatkowo przykład ten zwraca uwagę na istotną rolę egoizmu jednostkowego, który zgodnie z omawianą koncepcją stanowi katalizator moralnych sądów i zachowań. Konstatacja zawarta w niniejszym akapicie, to kolejny argument potwierdzający tezę autora, iż najwyższy poziom rozwoju moralnego może być osiągany przez jednostki o zróżnicowanych przekonaniach na temat przyrody, jej znaczenia moralnego, wartości etc.

6. Podsumowanie

Zaprezentowane w niniejszej pracy rozważania na temat koncepcji uniwersalnych stadiów rozwoju moralnego poddają w wątpliwość słuszność postulatów wiążących postkonwencjonalny rozwój moralny człowieka z jego jednoznacznie przyjaznym stosunkiem wobec przyrody. Skrajny idealizm moralny oraz brak jasno zdefiniowanych treści przekonań moralnych jednostek funkcjonujących w stadium 6 rodzą pytanie o rzeczywistą uniwersalność oraz skuteczność tak ustanowionej etyki. Najwyższy poziom rozwoju moralnego jest osiągalny zarówno dla osób ujmujących wartość przyrody zgodnie ze stanowiskiem biocentrycznym, jak i antropocentrycznym. Uniwersalna będzie jedynie struktura rozumowania i argumentowania jednostek na rzecz tychże wartości. Cytując ponownie L. Thomasa: „ Być może nie chodzi tu o mocną wersję teorii wyrażającą się w tezie, że ludzie w stadium 6 trwają przy tych samych wartościach bez względu na historyczny kontekst, lecz o wersję słabszą, zgodnie z którą w tych samych warunkach historycznych ludzie głoszą takie same poglądy moralne.”⁷⁷ Skoro zaś treść sądów moralnych

⁷⁶ L. Thomas, *Moralność i rozwój psychologiczny...*, op. cit., s. 520–521.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 519.

determinowana jest zawsze określonym kontekstem społecznym, to możliwe także, iż bardziej skuteczny okazałyby się system norm i wartości odnoszących się do relacji istot ludzkich z przyrodą, który zostałby narzucony odgórnie, włączony do umowy społecznej i przekazywany w drodze socjalizacji, wychowania, czy edukacji. Przemawia za tym chociażby częstotliwość, z jaką jednostki osiągają i trwają w stadium 4, a także skłonność człowieka jako istoty społecznej do posiadania jasno zdefiniowanych kryteriów postępowania. W obecnych warunkach zadanie to jest realizowane w oparciu o umiarkowanie antropocentryczną ideę zrównoważonego rozwoju. Należy podkreślić, iż powodzenie konstruowania świadomości ekologicznej o wspomnianą ideę jest w dużej mierze zależne od stworzenia optymalnych warunków umożliwiających jednostkom autonomiczne przyjęcie norm i wartości z niej wynikających. Wydaje się jednak, iż warunkiem koniecznym pokonania kryzysu środowiskowego jest stworzenie jednostkom optymalnych warunków umożliwiających internalizację i stan utożsamiania się z system wartości, norm i celów społecznych wpisanych w zasadę zrównoważonego rozwoju.

Bibliografia

- Burger Tadeusz, *Świadomość ekologiczna społeczeństwa polskiego*, Warszawa 2005.
- Devall Bill, Sessions George, *Ekologia głęboka* [tł. E. Margielewicz], Warszawa 1994.
- Fiut Ignacy Stanisław, *Ekofilozofia. Geneza i problemy*, Kraków 2003.
- Ganowicz-Bączyk Anita, *Spór o etykę środowiskową*, Kraków 2009.
- Górka Kazimierz, Poskrobko Bazyli, Radecki Wojciech, *Ochrona środowiska. Problemy społeczne, ekonomiczne, prawne*, Warszawa 1995.
- Heywood Andrew, *Ideologie polityczne*, Warszawa 2007.
- Hull Zbigniew, *Problemy filozofii ekologii*, [w:] *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, Andrzej Papuziński (red.), Bydgoszcz 1999.
- Jakubowska Urszula, *Ekstremizm polityczny*, [w:] *Podstawy psychologii politycznej*, Krystyna Skarżyńska (red.), Poznań 2002.
- Jasińska-Kania Aleksandra, *Wartości moralne i postawy polityczne*, [w:] *Indywidualne i społeczne wyznaczniki wartościowania*, Janusz Reykowski, Nancy Eisenberg, Ervin Staub (red.), Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1990.
- Keitsch Maria Martina, *Etyka w ekologii przemysłowej*, *Problemy Ekorozwoju*, vol. 6, no 2, Lublin 2011.
- Kiełczewski Dariusz, *Etyka ekologiczna*, [w:] *Ochrona środowiska przyrodniczego*, Grzegorz Dobrzański, Bożena Dobrzańska, Dariusz Kiełczewski (red.), Warszawa 2010.
- Kiełczewski Dariusz, *Polityka a ochrona środowiska*, [w:] *Ochrona środowiska przyrodniczego*, Grzegorz Dobrzański, Bożena Dobrzańska, Dariusz Kiełczewski (red.), Warszawa 2010.

- Kohlberg Lawrence, *The Philosophy of Moral Development*, San Francisco 1981.
- Leopold Aldo, *Zapiski z Piaszczyznej Krainy. A Sound County Almanac* [tł. R. Kotlicki, J.P. Listwan], Bystra k. Bielska-Białej 2004.
- Łepko Zbigniew, *Antropologia kryzysu środowiskowego*, Warszawa 2003.
- Mariański Janusz, *Wprowadzenie do socjologii moralności*, Lublin 1989.
- Panasiuk Ryszard, *Człowiek wobec przyrody*, [w:] *Filozofia i ekologia w poszukiwaniu nowego stosunku do przyrody*, Ryszard Panasiuk, Andrzej M. Kaniowski (red.), Łódź 1993.
- Papuziński Andrzej, *Idea filozofii a ekofilozofia. Uwagi na marginesie metafizycznej stanowiska A. L. Zachariasza*, [w:] *Człowiek świadomością istnienia*, Włodzimierz Zięba (red.), Rzeszów 2009.
- Papuziński Andrzej (red.), *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, Bydgoszcz 1999.
- Piątek Zdzisława, *Dylematy etyki środowiskowej*, [w:] *Ekofilozofia i bioetyka*, Włodzimierz Tyburski (red.), Toruń 1996.
- Piątek Zdzisława, *Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w przyrodzie*, Kraków 1998.
- Pietraś Marek (red.), *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Lublin 2007.
- Stanny Monika, Czarnecki Adam, *Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich Zielonych Płuc Polski. Próba analizy empirycznej*, Warszawa 2011.
- Thomas Laurence, *Moralność i rozwój psychologiczny*, [tł. J. Górnicka], [w:] *Przewodnik po etyce*, Peter Singer (red.), Warszawa 2002.
- Trempała Janusz, Czyżowska Dorota, *Rozwój moralny*, [w:] *Psychologia rozwoju człowieka. Rozwój funkcji psychicznych*, Barbara Harwas-Napierała, Janusz Trempała (red.), Warszawa 2004.
- Trempała Wojciech, *Rozwój moralny oraz orientacje polityczne na przykładzie w wybranej próbie Polaków po 20 latach transformacji ustrojowej*, [w:] *Demokratyczne państwo prawne in statu nascendi*, Tadeusz Jasudowicz (red.), Bydgoszcz 2010.
- Tyburski Włodzimierz, *Główne kierunki i zasady etyki środowiskowej*, [w:] *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, Andrzej Papuziński (red.), Bydgoszcz 1999.
- Welzer Harald, *Sprawcy. Dlaczego zwykli ludzie dokonują masowych mordów*, [tł. M. Kurkowska], Warszawa 2010.

Summary

THE ETHICAL DIMENSION OF THE ENVIRONMENTAL CRISIS IN TERMS OF LAWRENCE KOHLBERG'S STAGES OF MORAL DEVELOPMENT

The threats and risks posed by the international environmental crisis evoke a deep reflection on the human moral responsibility for the natural environment. In this case, responsibility has two meanings. The first of them covers man's guilt for the current degradation of the biosphere. The second involves the obligation imposed

on humanity to resolve environmental problems and prevent their re-occurrence in the future.

For nearly forty years, a particularly interesting discussion about this topic has taken place within the framework of environmental ethics. The main theme concerns a dispute between supporters of anthropocentrism, who claim that the environment should be protected with the view to protecting human interests, and biocentrism, whose defenders emphasize the autotelic value of nature. At the same time both sides of the scientific conflict stress that the environmental crisis can be defeated through developing individual and social intelligence, awareness, or environmental sensitivity. The main goal of this article is to find an answer to the question about the possibility of constructing the desired model of environmental attitudes which can be a point of reference for international programs of ecological education and practice. Special attention will be paid to analyzing anthropocentric and biocentric attitudes in the context of Lawrence Kohlberg's stages of moral development theory.

Keywords: moral development, ethics, environmental crisis, ecology, anthropocentrism, biocentrism.